

Marek KURYŁOWICZ*

 <https://orcid.org/0000-0001-5339-5489>

**GRZEGORZ NANCKA, PODKOMISJA PRAWA SPADKOWEGO KOMISJI
KODYFIKACYJNEJ RZECZYPOSPOLITEJ, C.H. BECK, WARSZAWA 2023,
SS. 155, ISBN: 978-83-8291-726-0**

Pierwszy od góry tytuł publikacji informuje już na eleganckiej twardej okładce, że książka została wydana w serii „Monografie Prawnicze”, chociaż podtytuł: „Materiały z prac w 1938 roku. Edycja źródłowa” wskazuje, iż jest to niewielki zbiór źródeł. I tak w rzeczywistości jest. Na całość składają się *Wprowadzenie* (s. 1–8), rozdział I: *Protokoły obrad podkomisji prawa spadkowego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1938 r.* (s. 9–116), rozdział II: *Projekt prawa spadkowego przedłożony podkomisji przez Stanisława Wróblewskiego* (s. 117–140), rozdział III: *Artykuły przyjęte przez podkomisję prawa spadkowego w 1938 r.* (s. 142–150), wreszcie rozdział IV: *Biogramy członków podkomisji prawa spadkowego oraz innych osób uczestniczących w pracach w 1938 r.* (s. 151–155). Ponadto *Streszczenie* i *Summary* (s. 155). Wszystko to bez merytorycznych komentarzy i przypisów. Publikacja nie zasługuje więc na miano „Monografii Prawniczej”.

Taki wniosek może jednak okazać się w przyszłości zbyt pesymistyczny. Jak wyjaśniają G. Nancka i M. Mikołajczyk w artykule *Nieznane protokoły posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 1939 roku (część I)*¹:

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku do Biblioteki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego trafiła część księgozbioru prof. Kazimierza Przybyłowskiego,

* Prof. dr hab., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji; e-mail: mekur@wp.pl

¹ Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa 2022/15 (1), s. 101–142. W numerach 2022/15 (3), s. 433–464 oraz 2023/16 (1), s. 111–142 ukazały się części II i III.

w latach 1932–1939 członka Komisji Kodyfikacyjnej, a od 5 stycznia 1939 r. referenta projektu prawa spadkowego. Obok książek znalazły się też pewne, prawdopodobnie przypadkowo zawieruszone, materiały archiwalne. Wśród tych materiałów zwracają uwagę kopie protokołów z posiedzeń podkomisji prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki, które odbywały się w dniach 10–14 stycznia 1939 r., 20–24 kwietnia 1939 r. oraz 12–18 maja 1939 r. Podczas tych posiedzeń zostały sporządzone protokoły nr 165–173 oraz 183–201. Wiadomo, że odbyło się jeszcze jedno posiedzenie w dniach 10–15 marca 1939 r. Niestety nie udało się odnaleźć protokołów nr 174–182, które najprawdopodobniej powstały podczas tego posiedzenia. Nie wiemy, czy prof. K. Przybyłowski otrzymywał kopie „z urzędu”, jako referent prawa spadkowego, powiązanego w wieloraki sposób z prawem rodzinnym, czy też dostawał je na skutek osobistych starań.

Łączny obszar badawczy protokołów ze spuścizny K. Przybyłowskiego wyraźnie więc powiększa się i nie wiadomo, czy Przybyłowski nie zostanie wkrótce duchowym ojcem jakiejś monografii (doktoratu lub nawet habilitacji). Dzisiaj wszystko jest możliwe.

Z *Wprowadzenia* do publikacji o Podkomisji prawa spadkowego (s. 1–2) dowiadujemy się, iż publikacja (finansowana przez NCN Nr 2021/05/X/HS/0042) obejmuje nieznane dotąd i niepublikowane protokoły obrad podkomisji prawa spadkowego, zachowane w liczbie 16 wśród dokumentów pozostawionych przez K. Przybyłowskiego. Oprócz nich odnaleziony został projekt przepisów autorstwa Stanisława Wróblewskiego (100 artykułów) oraz teksty artykułów przyjętych przez Podkomisję (art. 1–54a). Ale w tym samym *Wprowadzeniu* (s. 1–2) Autor informuje, że wszystkie te odkryte materiały znajdowały się w archiwalnej spuściznie K. Przybyłowskiego (Archiwum Nauki PAN i PAU), a zatem nie były zagubione czy zaginione, lecz zostały po prostu przez Przybyłowskiego przechowane aż do śmierci w 1987 r. W artykule z 1948 r. (*Ustanowienie spadkobiercy w przypadkach art. 103 dekretu o prawie spadkowym*)² Przybyłowski pisze na s. 32, iż „Pierwotny wzór art. 103 pr. sp. sformułowano w 1938 r. na posiedzeniu podkomisji prawa spadkowego. Rozważano wówczas art. 35 projektu przedstawionego przez ówczesnego referenta St. Wróblewskiego”. W dalszym ciągu przedstawia dyskusję nad tym projektem, z czego jasno wynika, że nie tylko brał udział w obradach Podkomisji, ale też zachował protokoły z jej prac. Podobnie w swoim artykule z 1967 r. pt. *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego* (w: *Księga Pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 259–269). Przybyłowski podaje, iż z tych materiałów korzystał w powojennych

² Państwo i Prawo 1948/8, s. 31–32. Zob. też L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 295 przypis 48; s. 269 przypis 1.

pracach nad prawem spadkowym, a co więcej, na stronach 263–268 przytacza *in extenso* tę część projektu Wróblewskiego, która została przedstawiona Podkomisji prawa spadkowego (art. 1–54 a). Są to więc materiały znane i nieznanne, zagubione i niezagubione, ale to wymagałoby dokładniejszych ustaleń³.

Przyczyną, dla której wskazane przez G. Nanckę teksty pozostały przez lata w ukryciu, była zapewne zmiana prac nad prawem spadkowym w okresie powojennym (1946–1950). Nie nawiązano już wówczas do ustaleń przedwojennych i dorobku Podkomisji prawa spadkowego z 1938 r. i prace nad nowym prawem spadkowym postanowiono rozpocząć „zupełnie od nowa – od projektu wstępnego”⁴. Projektów i prac przedwojennych w ogóle nie uwzględniono, mogły tylko przeniknąć wraz z takimi kodyfikatorami jak K. Przybyłowski⁵. Nowe projekty prawa spadkowego przygotowali Jan Gwiazdomorski oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, które podjęło własne prace w tym zakresie bez uzgodnień z autorami projektu i końcowa wersja z 1946 r. została przyjęta już bez ich udziału. Sam Przybyłowski na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości sporządził w latach 1945–1946 opinię do projektu Gwiazdomorskiego i dalsze prace prowadzili już wspólnie. W uchwaleniu dekretu z 1946 r. udziału jednak już nie miał, a tym bardziej w pracach nad prawem spadkowym z 1950 r. Pozostaje jednak do rozważenia zbadanie treści prawa spadkowego z 1946 r. pod kątem śladów prac przedwojennej Podkomisji prawa spadkowego, zwłaszcza że prawo spadkowe z 1946 r. zachowało cechy prawa przedwojennego i nie uległo jeszcze nowej ideologizacji, jak to nastąpiło w latach 1948–1950⁶.

Szanse wydają się jednak nikłe. Krótka działalność tej Podkomisji (w sumie niecałe dwa miesiące: 10–13.04.1938 oraz 17–22.10.1938 r.) została przerwana śmiercią S. Wróblewskiego w dniu 18.12.1938 r. oraz wybuchem II wojny

³ Podobnie Górnicki stwierdza (jak wyżej), że protokoły, które prowadził J. Świda, zaginęły, nie zachował się również w całości projekt Wróblewskiego (100 artykułów). Nic nie zaginęło, protokoły i projekt spoczywały spokojnie w prywatnym archiwum Przybyłowskiego.

⁴ O przebiegu tych prac patrz **A. Moszyńska**, *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku*, Toruń 2019, s. 37–52.

⁵ Zob. **K. Przybyłowski**, *Ustanowienie spadkobiercy w przypadkach z art. 103 dekretu o prawie spadkowym*, Państwo i Prawo 1948/3/8 (30), s. 33; **idem**, *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego*, w: *Księga Pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 269, przyp. 1. Por. też **A. Moszyńska**, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 38 i 43.

⁶ **A. Moszyńska**, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 102, 143–145 oraz świetna recenzja **A. Li-tyńskiego** z monografii A. Moszyńskiej, opublikowana w: *Roczniki Administracji i Prawa: Teoria i Praktyka* 2019/19/1, s. 389–394.

światowej. Weześniej (w 1934 r.) zmarł Henryk Konic, autor pierwszego projektu⁷. W kwietniu 1939 r. K. Przybyłowski jako nowy referent przedłożył Podkomisji 20 tez do projektu prawa spadkowego, z których na posiedzeniu w dniach 1–4.05.1939 r. uchwalono połowę. Ich treść pozostaje jednak nieznana, a w każdym razie nie znalazły się one w omawianym zbiorze⁸. Ostatnie posiedzenie Podkomisji odbyło się 22.10.1938 r., a kolejne spotkanie w 1939 r. już nie doszło do skutku. Jak stwierdza M. Ossowska, jeżeli ocenialibyśmy kodyfikację prawa spadkowego w II Rzeczypospolitej tylko przez pryzmat osiągniętych rezultatów, nie można by było zaliczyć jej do udanych – prace Podkomisji prawa spadkowego nie doprowadziły do wydania aktu unifikującego prawo odradzającej się Rzeczypospolitej⁹. Opracowanie takiego aktu prawnego okazało się niemożliwe również ze względu na specyfikę prawa spadkowego, tak silnie związanego z uwarunkowaniami społecznymi i kulturowymi danego społeczeństwa, a także wobec niestabilnego składu Podkomisji. Zmieniał się w szczególności referent projektu, a wraz z nim koncepcja całego projektu kodyfikacji tej gałęzi prawa¹⁰. Powołany po wojnie jako nowy referent projektu prawa spadkowego Jan Gwiazdomorski konsultował wprawdzie częściowo, jak już wspomniano, projekt przepisów z Kazimierzem Przybyłowskim, ale Ministerstwo Sprawiedliwości prowadziło własne prace w tym zakresie bez uzgodnień z autorami projektu i w rezultacie można mieć wątpliwości, czy przedwojenna Podkomisja prawa spadkowego wywarła jakikolwiek wpływ na tworzenie polskiego prawa spadkowego.

Nadzieja umiera jednak ostatnia. Autor (G. Nancka) wyraża opinię, że odnalezione przez niego materiały „Rzucają zupełnie nowe światło na problem kodyfikacji prawa spadkowego w Polsce międzywojennej i stanowią jednocześnie przyczynek do dalszych pogłębionych badań nad dziejami tych praw” (s. 2). M. Ossowska śmiało głosi tezę, iż „Projekty Henryka Konica i Stanisława Wróblewskiego oraz późniejsze prace Kazimierza Przybyłowskiego były inspiracją i nieocenioną pomocą dla powojennych kodyfikatorów”, a nawet wyraża optymistyczny pogląd, że „oddziaływanie dorobku przedwojennej cywilistyki jednak nie kończy się w momencie opracowania ustawy, przeciwnie – także dziś można odnaleźć w tych projektach wiele oryginalnych myśli, które okazują się cennym materiałem do badań historyczno-porównawczych”¹¹. Podobnie A. Moszyńska:

⁷ O projekcie H. Konica patrz **L. Górnicki**, *Prawo cywilne...*, s. 272–294.

⁸ Por. **G. Nancka** w przypisie 25 na s. 5 omawianej książki.

⁹ **M. Ossowska**, *Pytanie o dopuszczalność substytucji powierniczej a projekt prawa spadkowego autorstwa Stanisława Wróblewskiego*, *Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS 2018/XXI/39*, s. 49.

¹⁰ O ambicjonalnych konsekwencjach zmiany referentów **L. Górnicki**, *Prawo cywilne...*, s. 311.

¹¹ **M. Ossowska**, *Pytanie...*, s. 50; por. też **A. Moszyńska**, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 37–38.

Interesujące zagadnienie badawcze dotyczy określenia wpływu projektów prawa spadkowego przygotowanych w łonie przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej na treść dekretu z 1946 roku. Przebieg prac nad kodyfikacją został gruntownie przebadany i przedstawiony przez Leonarda Górnickiego w niezwykle cennej monografii z 2000 r. Jak jednak stwierdził sam autor, „sprawa wykorzystania po II wojnie światowej dorobku międzywojennej Komisji Kodyfikacyjnej wymaga oczywiście przeprowadzenia osobnych badań”¹².

Wymieniony wyżej L. Górnicki w artykule *Udział Stanisława Wróblewskiego w pracach nad prawem spadkowym w Komisji Kodyfikacyjnej II RP*¹³ najpierw stwierdził, że protokoły z obrad podkomisji zaginęły a projekt S. Wróblewskiego nie zachował się w całości, a następnie uznał, iż „do projektu Wróblewskiego nawiązywano jeszcze podczas prac nad prawem spadkowym po II wojnie”¹⁴. Dzisiaj dzięki publikacji G. Nancki już wiemy, że protokoły nie zaginęły i zostały odnalezione, dostępny jest także tekst projektu S. Wróblewskiego, obejmujący 100 artykułów. A. Moszyńska dodaje:

Czy jednak prace Komisji Kodyfikacyjnej nie miały większego wpływu na dekret z 1946 r.? Istniał przecież solidny fundament m.in. w postaci dwóch projektów: Henryka Konica i Stanisława Wróblewskiego oraz prac Kazimierza Przybyłowskiego, i wydaje się mało prawdopodobne, by pozostał bez wpływu na prace unifikacyjne. Teza ta wymaga jednak weryfikacji w oparciu o pogłębione badania¹⁵.

Plan dalszych prac został więc w ten sposób zarysowany, a na przewodnika po nich należałoby powołać oczywiście dr. Grzegorza Nanckę.

Można mieć jednak nadal wątpliwości. Projekt H. Konica obejmował 45 artykułów części ogólnej prawa spadkowego, części szczegółowej autor nie przedstawił¹⁶. Z projektu S. Wróblewskiego Podkomisja omówiła zaledwie około połowy artykułów (1–54a)¹⁷. Dalsza ewolucja prac nad prawem spadkowym poszła nową drogą i trudno dziś odnaleźć te nikłe ślady przedwojennej historii prawa spadkowego, a tym bardziej jej wpływ na genezę polskiego prawa spadkowego. Tu mogłaby mieć znaczenie publikacja G. Nancki, ale przewidywania wydają się nazbyt optymistyczne¹⁸. Wiadomo tyle, co już wiadomo i wydaję

¹² A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 247–248.

¹³ L. Górnicki, *Udział Stanisława Wróblewskiego w pracach nad prawem spadkowym w Komisji Kodyfikacyjnej II RP*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo 2004/290, s. 207–238.

¹⁴ *Ibidem*, s. 236.

¹⁵ A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 247–248.

¹⁶ L. Górnicki, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 224.

¹⁷ *Ibidem*, s. 223.

¹⁸ O szansach na takie badania nad wpływami projektów przedwojennych zob. cytowane już A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 237–238, a także M. Ossowska, *Pytanie...*, s. 49–51.

się, że nowości nie należy się spodziewać. W konsekwencji można też wątpić, czy opublikowane przez dr. G. Nanckę dokumenty „rzucają nowe światło na problem kodyfikacji prawa spadkowego” (s. 2) i czy nie pozostaną raczej ciekawostką prawnohistoryczną niż materiałem do badań naukowych.

Dowodem może być artykuł Franciszka Longchamps de Bérier *Sto lat ewolucji prawa spadkowego w Polsce*, w którym autor szczegółowo i precyzyjnie wymienia przepisy prawa zaborczego obowiązujące w Polsce przed rokiem 1918, pomija zaś całkowicie działalność Komisji Kodyfikacyjnej oraz Podkomisji prawa spadkowego, a nawet projekt S. Wróblewskiego. Ewolucja zaczyna się u tego autora od dekretu z 1946 r.¹⁹ Podobnie w *Systemie Prawa Spadkowego* (§ 4. Ewolucja prawa spadkowego, s. 15–17)²⁰. O przedwojennych pracach nie ma nic – przeminęło z czasem i zapadło w niepamięć.

W ten sposób można by badać również ślady unormowań zaborczych, do których odwoływali się w dyskusjach członkowie Podkomisji prawa spadkowego²¹. Warto wymienić kilka wzmianek odnoszących się np. do niemieckiego kodeksu cywilnego (s. 10, 30) czy ogólnie do „ustawodawstw obowiązujących w Polsce” (s. 11, 19, 25, 54) albo do kodeksów cywilnych „większości państw cywilizowanych” (s. 64), a także do „ustawodawstwa, obowiązującego w województwach środkowych” (s. 26, 27), w tym wyraźnie do Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (s. 51). Znalazło się nawet wyjaśnienie referenta S. Wróblewskiego, że w swym projekcie ograniczy zachówek, idąc za wzorem anglo-amerykańskim (s. 120) albo „wzorem prawa angielskiego” (s. 75). Są odniesienia także do Kodeksu Napoleona i prawa francuskiego (s. 40, 46, 75, 76, 103, 104) oraz do „formułki szwajcarskiej” (o słabości umysłowej: s. 58), do prawa austriackiego (s. 76) oraz do „ustawodawstw obowiązujących na ziemiach wschodnich i zachodnich” (s. 114). Przydałoby się tutaj kilka objaśnień choćby w przypisach, ale do tego trzeba wykazać się lepszą wiedzą z historii prawa spadkowego na ziemiach polskich²².

Osobne zainteresowanie budzi osoba Stanisława Wróblewskiego – wybitnego prawnika, znawcy prawa cywilnego i prawa rzymskiego, „polskiego Papi-niana”, co powinno szczególnie zainteresować dr. Nanckę jako historyka prawa

¹⁹ Artykuł opublikowany w *Państwo i Prawo* 2019/1, s. 87–103.

²⁰ *Prawo spadkowe. System prawa prywatnego*, t. 10, Warszawa 2013, s. 15–17.

²¹ **A. Moszyńska**, *Geneza prawa spadkowego...*, s. 101 zauważa, że w prawie spadkowym z 1946 r. można stwierdzić „wiele refleksów kodeksów germańskich – BGB i ABGB”.

²² Członkowie Podkomisji nawiązywali również do prac Komisji Kodyfikacyjnej nad innymi działami prawa. W szczególności wyrażano wątpliwości, czy można zajmować się prawem spadkowym, skoro nie da się przewidzieć przyszłych norm polskiego prawa rodzinnego. Zob. **K. Przybyłowski**, *Polskie międzywojenne...*, s. 260.

rzymskiego w Polsce. Określenie pozycji „polskiego Papiniana”²³ w nauce prawa spadkowego nie jest jednak łatwe. Na zjeździe prawników i ekonomistów polskich w Warszawie w 1920 r. ani jeden z paragrafów, zaproponowanych przez Wróblewskiego, nie uzyskał większości głosów²⁴. Przyjęto projekt H. Konicy, ale ten zmarł w 1934 r. i wówczas funkcje referenta przejął S. Wróblewski. Do końca 1938 r. uchwalono artykuły 1–54a z projektu Wróblewskiego, ale z wyjątkami dla dziesięciu artykułów (3, 4, 5, 15, 26, 29, 32, 39, 42 i 44), które nie uzyskały od razu aprobaty Podkomisji i zostały z projektu usunięte lub odroczone²⁵. Większość członków Podkomisji wypowiedziała się również przeciwko projektowi Wróblewskiego o przyznaniu pierwszeństwa dziedziczeniu testamentowemu. Argumentowano, że w praktyce polskiej, zwłaszcza w stosunkach wiejskich, testament był słabo znany i rzadko praktykowany²⁶. Nie został przyjęty również pogląd Wróblewskiego w kwestii odpowiedzialności za długi spadkowe²⁷. Miał więc Wróblewski sporą opozycję w Podkomisji. Całości nie przedyskutowano, ponieważ Wróblewski zmarł w grudniu 1938 r.

Nasuwa się przy tym pytanie o znaczenie prawa rzymskiego w projekcie Wróblewskiego i w pracach Podkomisji. Najbardziej zdecydowana jest tutaj M. Ossowska:

Dla Wróblewskiego drogą do rozważań nad prawem współczesnym było prawo rzymskie. W art. 54a projektu Wróblewski uregulował, w ślad za rzymskimi *Digestami*, klasyczny problem rzymskiego prawa spadkowego, dotyczący warunku zawieszającego potestatywnego ujemnego (tzw. *cautio Muciana*), opowiadał się raczej za instytucją zachowku, a nie chroniącą w większej mierze interesy rodziny rezerwą. Gorąco spierał się też o miejsce dziedziczenia testamentowego w systematyce kodeksu – miało ono wyprzedzać drugorzędne dziedziczenie *ab intestato*. Według Wróblewskiego to właśnie testament jako najwyższy wyraz autonomii woli spadkodawcy, powinien górować nad zastępczymi regułami dziedziczenia ustalonymi przez ustawodawcę. Ze ściśle rzymskiej swobody testowania wyrastała również dozwolona w ogólnych zasadach projektu – jako podlegająca przepisom o warunkowym ustanowieniu spadkobiercy – substytucja powiernicza (fideikomisarna)²⁸.

²³ Określenie to pochodzi od Rafała Taubenschlaga – patrz **K. Kolańczyk**, *Stanisław Wróblewski, le 'Papinien Polonais' et son 'Précis de cours de droit romain'*, w: *Studi Volterra*, IV, Napoli 1971, s. 329–342. Ostatnio na ten temat **L. Marzec**, „Polski Papinian” *’redivivus’*. Czy warto dzisiaj tłumaczyć i wydawać Stanisława Wróblewskiego za granicą?, *Zeszyty Prawnicze* 2019/19/2, s. 215–226; także **G. Nancka**, *Podkomisja...*, s. 1 przypis 4.

²⁴ **L. Górnicki**, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 221–222.

²⁵ **K. Przybyłowski**, *Polskie międzywojenne...*, s. 259 przypis 2; s. 263 i s. 268.

²⁶ **G. Nancka**, s. 10–11 (protokół nr 1). O testamentie zob. też **L. Górnicki**, *Prawo cywilne...*, s. 297–298; **K. Przybyłowski**, *Polskie międzywojenne...*, s. 260.

²⁷ **L. Górnicki**, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 236.

²⁸ **M. Ossowska**, *Pytanie...*, s. 51.

Problem polega jednak na tym, że w zebranych przez G. Nanckę protokołach z obrad Podkomisji nie pojawia się ani razu prawo rzymskie, a Wróblewski nawiązywał raczej do niemieckiego i austriackiego prawa spadkowego, do którego zresztą opracował obszerny komentarz²⁹. Nie odwołuje się do prawa rzymskiego nawet przy kwestii pierwszeństwa testamentu (znanego już w ustawie XII Tablic: *Si intestato moritur...*)³⁰, chociaż w kwestii zachowku nawiązywał konstrukcyjnie do rzymskiej koncepcji autonomii woli³¹. W odniesieniu do nabycia spadku *ipso iure* wzorował się – według Górnickiego – na prawie niemieckim. Tenże autor (L. Górnicki) uznaje z kolei, że w odniesieniu do dziedziczenia beztestamentowego Wróblewski oparł się na rozpowszechnionym od średniowiecza systemie klas, chociaż jest to niewątpliwie system rzymski³². Pomijanie historycznego prawa rzymskiego wynikało u Wróblewskiego zapewne z tego, że kierował się on założeniami pandektystyki i dawał pierwszeństwo tzw. dzisiejszemu prawu rzymskiemu nad prawem justyniańskim – „Windscheid nie ustępuje Paulusowi”³³. Prawo rzymskie było dla niego drogą do prawa cywilnego, łączył historię i dogmatykę prawa rzymskiego oraz dogmatyki praw nowoczesnych³⁴.

Po II wojnie światowej osoba Wróblewskiego i jego dorobek zostały w dużej mierze zapomniane, nie doczekał się też do dzisiaj należnej monografii³⁵. Tak to w historii bywa, wszystko z czasem przemija i popada w zapomnienie. Dotyczy to również przedwojennych projektów polskiego prawa spadkowego – *tempora mutantur et nos mutamur in illis*.

²⁹ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 295; *idem*, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 221.

³⁰ Zob. np. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. III, Warszawa 2018, s. 291; W. Wołodkiewicz, M. Zablocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, wyd. 7, Warszawa 2023, s. 187–188, 190; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, wyd. 7, Warszawa 2021, s. 171.

³¹ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 301; *idem*, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 230.

³² L. Górnicki, *Udział Stanisława Wróblewskiego...*, s. 230–231. Zob. też F. Longchamps de Bérier, *Stalość a niezmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego Niepodległej*, Forum Prawnicze 2018/2, s. 10–12.

³³ Zob. W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator (1868–1938)*, w: W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 627–640. Ostatnio na ten temat E.C. Bodura, ‘Windscheid steht Paulus in nichts nach, und ist dabei für uns viel mehr wert als jener’. *Zum Umgang Stanisław Wróblewski’s mit der Pandektistik*, Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis 2023/91, s. 223–270.

³⁴ W tym sensie prawo rzymskie mogło odgrywać rolę *tertium comparationis* – K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 123.

³⁵ Stąd postulat przetłumaczenia i zagranicznego wydania *Zarysu...* z równoczesnym komentarzem. „Polski Papinian” mógłby zająć od dawna należne mu miejsce w historii europejskiej nauki – L. Marzec, „Polski Papinian” ‘*redivivus*’..., s. 226.